Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXIX | Poniedziałek 26 września 1938 r. | Nr. 264

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61075 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Praga ustąpiła pod naciskiem Polski

Rząd Czeski uznaje pretensje Rzplitej

Praga zrozumiała bezowocność przeciągania sprawy

WARSZAWA, 25.9. (Polska Agencja Telegraficzna). Rząd Polski oczekuje dziś odpowiedzi na swoją notę wysłaną do rządu czeskiego w dniu 21 bm. w sprawie żądań Polski co do Śląska Zaolzańskiego. Według oświadczenia udzielonego w Ministerstwie spraw zagranicznych sekretarzowi poselstwa polskiego R. P. — odpowiedź ta będzie zawierać zasadniczą zgodę na traktowanie spraw terytorialnych.

Czesi rozstrzeliwują Polaków

Krwawa walka powstańców w Końskich

CIESZYN, 25.9. (Telefonem od specjalnego sprawozdawcy „Kurjera Zachodniego"). Walki powstańcze na terenie Śląska Zaolzańskiego objęły dzisiaj teren miejscowości na południu kraju.

W Końskich, koło Trzyńca wywiązała się kilkugodzinna walka między oddziałami powstańczymi a uzbrojonymi oddziałem „Narodnej Gardy".

Czesi zabarykadowani w gospodzie i szkole czeskiej

obrzuceni zostali granatami przez powstańców, w rezultacie czego lokal gospody i szkoły czeskiej zostały zdemolowane.

W czasie starcia spłonęły dwie zagrody czeskie.

Po dwugodzinnej walce powstańcy wycofali się z powodu braku amunicji. Jeden z rannych powstańców przekroczył granicę i przewieziony został do szpitala.

W Karwinie Czesi aresztowali po dłuższym pościgu 20 powstańców, których natychmiast wywieziono w niewiadomym kierunku.

We Frysztacie Czesi

rozstrzelali dzisiaj dwóch Polaków podejrzanych o należenie do powstańców.

Poza tym żandarmeria czeska aresztowała kilkanaście osób.

Żołnierze czescy otrzymali rozkaz strzelania do każdego podejrzanego osobnika, bez wezwania go do zatrzymania się. W czasie przekraczania granicy — Czesi postrzelili dzisiaj kilku uchodźców.

Na Śląsku Zaolzańskim coraz dotkliwiej daje się odczuwać brak środków żywności, przy czym nawet za podwójne ceny nie można dostać mięsa, masła, jaj, tłuszczów i nafty.

Radio czeskie oraz pisma, ukrywają istotny stan rzeczy na Śląsku Zaolzańskim, głoszą, że panuje tam spokój i Polacy spełniają „lojalnie" swój obowiązek obywatelski wobec Republiki Czechosłowackiej.

Na Śląsk Zaolzański przybywają nadal czeskie oddziały wojskowe i obsadzają granicę w punktach strategicznych.

Dziś w południe na Śląsku Zaolzańskim rozplakatowano w języku czeskim i polskim obwieszczenia dyrekcji policji, zarządzające złożenie w urzędach policyjnych powiatów Cieszyńskiego, Frysztackiego i Jabłonkowskiego w ciągu 24 godzin wszystkich radioodbiorników.

Za niezastosowanie się do rozkazu grożą poważne kary.

Ubiegłej nocy grupa robotników polskich powracająca z pracy w hutach w Trzyńcu, została bez żadnej przyczyny ostrzelana przez żandarmerię. Robotnicy polscy w obronie własnej rzucili się na żandarmerię i rozbroili ją, po czym ostrzeliwując się nadbiegającym posiłkom, skryli się w posiadłości czeskiego rolnika. Właściciel posiadłości zawiadomił o ukryciu się w jego stodole robotników polskich i sprowadził wojsko, które otoczyło posiadłość i zaczęło ostrzeliwać robotników polskich z karabinów maszynowych. Pomimo to, robotnikom udało się przedrzeć przez kordon wojskowy i skryć się.

Z Karwiny donoszą, że znaleziono tam zastrzelonego działacza czeskiego Ptaczka, znanego ze swojej antypolskiej szowinistycznej działalności na Śląsku Zaolzańskim.

Ruch ewakuacyjny na Śląsku Zaolzańskim nie ustaje. Ostatnio ewakuowano szpital miejski w Czeskim Cieszynie. Lżej chorych zwolniono do domów, ciężko chorych oraz personel sanitarny przewieziono w głąb kraju.

CUDZOZIEMCY PRZEZ CIESZYN OPUSZCZAJĄ CZECHOSŁOWACJĘ

CIESZYN, 25.9 (Telegram własny). Dziś o godz. 3 nad ranem przekroczyło most graniczny w Cieszynie kilkudziesięciu cudzoziemców, przeważnie Anglików, członków kolonii brytyjskiej w Pradze, którzy wraz z rodzinami wyjeżdżają na polecenie poselstwa brytyjskiego przez Gdynię do ojczyzny.

Wobec przerwania komunikacji pomiędzy Niemcami i Czechosłowacją oraz Polską i Czechosłowacją jedyną drogą do Londynu staje się most w Cieszynie.

Poza Anglikami przez most w Cieszynie przeszło kilku obywateli francuskich dwóch obywateli sowieckich (?), kilku obywateli polskich, Holendrzy, Litwini itd.

CZESI SZUKAJĄ TAJNEJ RADIOSTACJI

CIESZYN, 25.9. Podjęte od 24 godzin powstanie ludności polskiej na Śląsku Zaolzańskim rozszerza się z godziny na godzinę. Dzisiejszej nocy doszło do krwawych starć w wielu miejscowościach. W Karwinie tamtejsi górnicy Polacy rozpoczęli walkę z Czechami. W ciągu całej nocy słyhać było strzały karabinowe i rewolwerowe i wybuchy pocisków. Polacy uszkodzili dwa mosty kolejowe i zniszczyli szosę prowadzącą do Karwiny.

CIESZYN, 25 (tel. wł.). O krwawych na Śląsku Zaolzańskim starciach doniosła dziś po połupdniu tajna radiostacja polska na Śląsku Zaolżańskim, wzywając wszystkich rodaków do naśladowania tych pierwszych bohaterów, walczących o przynależność Śląska Zaolzańskiego do Polski. Władze czeskie czynią gorączkowe poszukiwania tajnej radiostacji, przeszukiwane są ciągle mieszkania Polaków we wszystkich okręgach, odbywają się liczne rewizje w domach polskich.

Z Pragi przybyły na Śląsk Cieszyński oddziały pułku radiotelegraficznego, wyposażone w specjalne aparaty, których zadaniem jest wykryć miejsce, gdzie znajduje się tajna radiostacja, nawołująca nieustannie ludność polską do stawiania władzom czeskim czynnego oporu i zapowiadająca bliski dzień wyzwolenia Śląska z pod obcej przemocy.

Czesi zerwali polską linię kolejową

pod Łupkowem

LWÓW 25-9 (PAT). Komunikują go Zagórza, że w ciągu nocy z soboty na niedzielę techniczne tory, przebiegającej w pobliżu granicy czeskiej polskiej linii kolejowej z Cisny do Łupkowa. Linia ta, należąca do sieci lwowskiej dyrekcji okręgowej PKP., biegnie na krótkiej przestrzeni przez terytorium czeskie.

Bezmyślne zerwanie torów na linii, nieposiadającej dla Czechów najmniejszego znaczenia strategicznego, tłumaczyć można jedynie jako celowy sabotaż, stanowiący kolejny akt nieprzyjazny ze strony czeskiej. Zerwanie linii, które nastąpiło bez jakiegokolwiek uprzedzenia polskich władz kolejowych, powoduje przerwanie ruchu na czas nieokreślony.

Rząd czeski ustosunkował się negatywnie

do memorandum Hitlera

Londyn, 25.9. (tel. wł.) W kołach politycznych otrzymano nieoficjalne wiadomości o stanowisku, zajętym przez Rząd Czechosłowacki wobec memoriału Hitlera. Stanowisko to ma być negatywne. Oficjalna odpowiedź czeska spodziewana jest później, gdy zakończone zostaną konsultacje brytyjsko-francuskie.

Poseł czechosłowacki Masaryk złożył dziś popołudniu wizytę w Foreign Office. Jak przypuszczają, Masaryk zakomunikował lordowi Halifaxowi odpowiedź Rządu Czechosłowackiego na propozycje niemieckie.

Niemcy zajęli okręg Asch

Aresztowanie posła Kundta

ASCH 25.9 (Tel. wł.). Pisma niemieckie donoszą, że dzisiaj w nocy Niemcy sudeccy przejęli zupełnie egzekutywę państwową w Asch i najbliższej okolicy, przy czym rozbroili policję i żandarmerię czechosłowacką. Ogółem egzekutywie niemieckiej podlega 45 tysięcy mieszkańców tego rejonu. Niemcy wyznaczyli na tym terenie komisarycznych burmistrzów z kół emerytów niemieckich. Poza tym informują, że ochotnicy Henleina w rejonie tym zajęli pozycje obronne.

PRAGA 25.9 (tel wł). Wczoraj w Pradze aresztowano przewodniczącego klubu parlamentarnego Partii Niemców Sudeckich i zastępcę Konrada Henleina, posła Kundta. Poza tym aresztowano wielu obywateli Rzeszy, m. in. przedstawiciela wydawnictwa Scherl, Wagnera i bud[a]peszteńskiego korespondenta pism niemieckich, Riedla. W Cieszynie aresztowano również kilku urzędników niemieckich, przebywających służbowo na terenie Czechosłowacji.

Sowiety zerwały pakt

z Czechosłowacją

GENEWA, 25.9. Na posiedzeniu szóstej Komisji Ligi Narodów w Genewie komisarz spraw zagranicznych ZSRR Litwinow oświadczył, że Sowiety nie uważają się już za związane paktem z Czechosłowacją.

Litwinow podkreślił, że pakt ten był częścią zamierzonego układu wschodniego, który nie doszedł do skutku, oraz że jest on podporządkowany paktowi francusko - czechosłowackiemu.

Komisarz sowiecki stwierdził dalej, iż rząd czechosłowacki przyjął propozycje londyńskie, w których zawarty był m. in. warunek wypowiedzenia układu, łączącego Czechosłowację ze Związkiem Sowieckim. Na skutek tego rząd sowiecki może uważać, iż nie obowiązuje go nadal pakt z Czechosłowacją, którego działanie zresztą uzależnione było całkowicie od ewentualnego wystąpienia Francji.

Oświadczenie to złożył Litwinow w odpowiedzi na zarzuty, że Sowiety nie wypełniły swych zobowiązań, wypływających z paktu z Czechosłowacją.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Dwa międzypaństwowe mecze piłkarskie

Remis z Jugosławią, porażka z Łotwą

Wczoraj polscy piłkarze walczyli na dwóch frontach w Warszawie. Pierwsza reprezentacja rozegrała mecz z Jugosławią, druga zaś nasza reprezentacja rozegrała mecz w Rydze z Łotwą.

Ze spotkań tych piłkarze nasi wyszli niezbyt szczęśliwie: W Warszawie zremisowali, w Rydze zaś ulegli Łotyszom.

Polska—Jugosławia 4:4 (2:1)

Mecz rozegrano na stadjonie Wojska Polskiego wobec ponad 20 tysięcy widzów.

Drużyna wystąpiła w zapowiedzianym składzie z tym jednak, że w zespole jugosłowiańskim miejsce Lehnera na środku pomocy zajął Kokotovic, a ten przeszedł na lewą pomoc. Zespół polski w stosunku do ostatniej niedzieli, gdy grał w Kamienicy z Niemcami różnił się tylko tym, że zamiast Nyca w pomocy grał Piec II, a atakiem kierował Korbas. Gracz ten jednak okazał się daleko słabszym niż Peterek. Poza tym już w pierwszej połowie gry, uległ on nieszczęśliwemu, a niebezpiecznemu wypadkowi zwichnięcia kostki, tak że odwieziono go do szpitala.

Rozpoczęli grę Jugosłowianie, narzucając od razu ostrą i szybką grę, często atakując bramkę polską. Atak ich jednak nie może jednak zdobyć się na skuteczny strzał. Wszystkie prawie groźne sytuacje pod naszą bramką likwidują Szczepaniak i Góra. W drugiej minucie do głosu przychodzi nasza drużyna. Piontek strzela bardzo efektownie, ale bramkarz jugosłowiański broni nadzwyczajnie.

Następne 5 minut gry, to ogromna przewaga Jugosławii, wnosząca szalone tempo, tak że zespół polski zostaje zupełnie zepchnięty do defensywy.

W 9 minucie następuje niebezpieczne zamieszanie pod naszą bramką, szczęśliwie jednak wybija piłkę Madejski. Następny 10 minutowy okres przynosi dość częste ataki naszych napastników, wszyscy strzelają jednak słabo, z wyjątkiem może jednego Piontka.

Od 28 minuty gra jest mniej więcej wyrównana i w tym czasie zostaje faulowany Wilimowski. Następuje rzut wolny, piłkę otrzymuje Piontek od Dytki, ten podaje Korbasowi, który z krótkiej odległości zdobywa pierwszą bramkę dla Polski.

W dwie minuty później następuje nieszczęśliwy wypadek z Korbasem, o którym wspomnieliśmy na wstępie. Miejsce Korbasa zajmuje Wostal.

W 35 minucie Polska zdobywa drugą bramkę ze strzału Wilimowskiego.

Niedługo po tym Jugosłowianie zrywają się do ataku, co przynosi im zdobycie bramki ze strzału Wolkera.

W drugiej połowie, w 7 minucie Jugosłowianie zdobywają z karnego wyrównanie. Karnego zawinił Góra, a wyegzekwował go Wolker. Następnie obie drużyny grają przez dłuższy czas równorzędnie. Dopiero w [illegible] minucie Piontek uzyskuje prowadzenie, ale Wolker wyrównuje. W 25 minucie Wolf zdobywa jeszcze raz prowadzenie dla Jugosławii a w 42 Wilimowski wyrównuje na 4:4.

Łotwa — Polska 2:1 (1:0)

RYGA, 25.9 (tel. wł.). Druga reprezentacja piłkarska Polski grała w niedzielę w Rydze, gdzie po równorzędnym przebiegu meczu doznała porażki w stosunku 2:1 (1:0). Jedyną bramkę dla Polski strzelił Pawlowski.

Jest to pierwsze zwycięstwo Łotyszów nad Polską, w dotychczasowych spotkaniach, których odbyło się 7.

S. † p.

KAZIMIERZ HERCHOLD

URZĘDNIK CELNY

zmarł po długich cierpieniach w Krakowie, w dniu 23 września 1938 r. przeżywszy lat 36.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 września o godz. 16-tej z domu żałoby przy ul. Mariackiej nr. 12 w Sosnowcu, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKA, RODZICE, SIOSTRY, BRACIA I RODZINA

ś. † p.

Kol. Herchold Kazimierz

rewident skarbowy w Urzędzie Celnym w Sosnowcu, zmarł dnia 23 września 1938 r. w wieku 36 lat.

Pogrzeb odbędzie się w Sosnowcu z domu żałoby przy ul. Mariackiej 12, dnia 26 września br. o godz. 16, o czym zawiadamia wszystkich P. T. Kolegów i Znajomych Zmarłego.

ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW SKARBOWYCH OKRĘG CELNY MYSŁOWICE.

Incydent na boisku

ZAKOŃCZONY W SĄDZIE

Przed kilku miesiącami na boisku sportowym na Zawodziu w Częstochowie podczas meczu piłki nożnej między klubem „Sarmacja" z Będzina a częstochowskim klubem robotniczym „Skrą" doszło do przykrego incydentu, a mianowicie ktoś kopnął sędziego piłkarskiego, Rzezaka. Władze sportowe, opierając się na skardze Rzezaka, skazały lewego łącznika „Sarmacji" — Paschtę, jako sprawcę na dożywotnią dyskwalifikację sportową.

Zdyskwalifikowany gracz, uważając się za niesłusznie podkrzywdzonego, wytoczył sprawę przeciw Rzezakowi o zniesławienie. Sąd grodzki skazał Rzezaka na tydzień aresztu z z zaw., co pociągnie za sobą cofnięcie dyskwalifikacji sportowej. Rzezak zapowiedział apelację.

Niemcy — Rumunia 4:1

W niedzielę odbył się w Bukareszcie międzypaństwowy mecz piłkarski Niemcy — Rumunia.

Na stadjonie zgromadziło się blisko 40.000 widzów, którzy przez cały czas meczu dopingowali swą drużynę. Niemcy zagrali w pełni stylem wiedeńskim. Mieli też nad przeciwnikiem znaczną przewagę.

Mimo, że Rumuni doznali dość wysokiej porażki, to jednak przez znaczny okres spotkania byli przeciwnikiem równorzędnym, często podchodzili pod bramkę niemiecką, jednak zawodzili w wykończaniu akcji. Poza tym bramkarz Niemców Raftl miał doskonały dzień, broniąc kilku zdawałoby się pewnych bramek.

Spotkanie przyniosło wynik 4:1 dla Niemców. Do przerwy goście prowadzili 3:0. Na 5 minut przed końcem stan meczu brzmiał 4:0 i w tym czasie Rumuni, grający z wielkim poświęceniem zdołali uzyskać honorowego gola.

Brygada — Brynica 11:0

Czeladzka Brynica bawiła wczoraj w Częstochowie, gdzie grała z Brygadą. Mecz przy stanie 11:0 dla Brygady został w 60 minucie przerwany, wskutek zejścia Brynicy z boiska, naskutek nieporozumienia z sędzią.

—oOo—

KRONIKA SPORTOWA

NAJLEPSI SZOSOWCY POLSCY

Zarząd P. Z. Kolarskiego zestawił listę najlepszych naszych kolarzy szosowych, która przedstawia się jak następuje:

1) Kapiak Józef, 2) Kapiak M., 3) Klein (wszyscy z Warszawy), 4) Wandor (Kraków) 5) Borowski (Warszawa), 6) Duda (Kraków) 7) Wyglenda (Chorzów), 8) Frankowski (Kraków), 9) Wasilewski (Warszawa), 10) [illegible]

Jest to zapewne t. zw. Narodowa Drużyna Szosowców, ustalona w-g wyników [illegible] prób eliminacyjnych o mistrzostwo Polski.

FINLANDIA SZYKUJE OLIMPIADĘ

Na czele fińskiego komitetu olimpijskiego jako prezes stanął minister Kekkonen. Komitet fiński na ostatnim posiedzeniu zajmował się sprawą sfinansowania przygotowań olimpijskich. Na zasadzie zgłoszeń ze strony poszczególnych związków sportowych Finlandii wyasygnowano sumę 8 miljonów marek fińskich na rzecz przygotowań.

Następnie komitet zdecydował zorganizować specjalną loterię olimpijską, dochód z której byłby przeznaczony na cele udziału Finlandii w igrzyskach olimpijskich. Dalej postanowiono wydać specjalne pocztowe [illegible] olimpijskie.

PROGRAM RADIOWY

PONIEDZIAŁEK, 26 WRZEŚNIA

5.15 Audycja poranna; 6.20 Muzyka z płyt; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Orkiestra rozrywkowa; 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla szkół. „Idzie polem wrzesień" — obrazek słuchowiskowy; 11.30 Ottorino Respighi — płyty; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.50 Wiadomości bieżące; 14.00 Transmisja z Krakowa: Muzyka obiadowa; 15.05 „Radiofonizacja kraju"; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach; 15.15 „Gdzie byłem latem i co widziałem" — pogadanka dla dzieci starszych; 15.30 Gawęda o literaturze; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej; 16.45 „Samochodem przez Afganistan" — felieton; 17.00 „Nieznana osada powiatu Lublinieckiego" — pogadanka; 17.10 Gra trio rozgłośni katowickiej; 17.50 Przegląd prasy dla Polaków za granicą; 18.00 Pogadanka sportowa; 18.10 Z twórczości operowej Mozarta; 18.50 Audycja Legji Akademickiej; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „W amerykańskim tempie" — koncert rozrywkowy; Wykonawcy: Orkiestra „As—Pik", Katowicki chór Rewellersów Marjan Liczbiński — solo jazz fortepianowy oraz Zespół „Śląskiej Pozytywki"; w przerwie „Kwestia życia" — skecz; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Transmisja z Krakowa: Juljusz Kędziora: „Pan Kaletowa" — proza; 21.10 „Stanobowskie wesele" w wyk. zespołu aktorskiego, chóralnego i orkiestry. 21.50 Wiadomości sportowe; 22.05 „Z życia Zagłębia Dąbrowskiego"; 22.00 Najnowsze [illegible] płyty; 23.00 Ostatnie wiadomości.

Na boiskach piłkarskich w Zagłębiu

Zawierciańska Warta rozgromiona w Sosnowcu

Wczoraj odbyły się w Zagłębiu Dąbrowskim trzy mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi okręgowej. Sensacją wczorajszego dnia była wysoka porażka Warty zawierciańskiej w Sosnowcu, oraz mistrza Okręgu RKS Zagłębie w Czeladzi.

Wyniki spotkań były następujące:

UNIA — WARTA 9:0 (5:0)

Sosnowiecka Unia, wykazująca ostatnio bardzo dobrą formę rozgromiła u siebie zawierciańską Wartę w stosunku 9:0. Gra toczyła się prawie na przedpolu gości, którzy grali o klasę mniej od gospodarzy. Bramkami podzielili się: Dymarski i Bartoś po trzy, Drożniak, Długajczyk i Bruan po jednej.

CKS — ZAGŁĘBIE 4:1 (0:0)

Mecz rozegrano w Czeladzi. Do przerwy gra równorzędna, po przerwie natomiast przeważają gospodarze, odnosząc zasłużone zwycięstwo w stosunku 4:1.

SARMACJA — ZAGŁĘBIANKA 4:3 (1:1)

Lokalne derby będzińskie zakończyły się zwycięstwem Sarmacji w stosunku 4:3.

MISTRZOSTWO KL. A

ZEW — UNIA I b. 4:1 (2:0)

Mecz rozegrano na Niemcach. Zasłużone zwycięstwo odnieśli gospodarze, dla których bramki uzyskali: Rosenberg 2, Goldman i Górecki po jednej. Dla gości honorową bramkę uzyskał Kuc.

Mistrzostwo rezerw: Zew — Unia 4:4.

SATURN — CZARNI 2:1

HAKOACH — CYNKOWNIA 3:3 (3:0)

MISTRZOSTWO KL. B

KS KAZIMIERZ — START (Sosnowiec) 1:7 (0:4)

POLONIA — NORDIA 5:2 (1:1)

Polonia w osłabionym składzie pokonała żydowski zespół w stosunku 5:2.

Przedmecz: juniorzy: Polonia — Czarni 2:1

Uśmiechnij się

OMYŁKA.

Ojciec Healy był tak dobrym człowiekiem, że wszyscy chcieli się u niego spowiadać. Po wysłuchaniu rejestru grzechów pewnej młodej kobiety, ojciec Healy zapytał:

— Powiedzno moje dziecko, czy to już wszystkie grzechy, które uciskają twe sumienie?

— Ach, wielebny ojcze, muszę wyznać ci jeszcze jeden grzech — próżność...

— Jakże on się objawia, moje dziecko?

— W niedzielę rano, ojcze, gdy mam na sobie najlepsze suknie i patrzę w lustro, wówczas widzę, jaka jestem piękna...

— Drogie dziecko.. To nie jest grzech. To po prostu omyłka... — powiedział ojciec Healy dobrotliwie.

O moc i wielkość Polski

Wielka manifestacja przed Ratuszem w Sosnowcu

Rozpoczęcie Tygodnia LOPP — Młodzież a Śląsk Zaolzański

Wczorajszy piękny wrześniowy dzień ludność Sosnowca przeżywała pod znakiem LOPP. Wczoraj bowiem na terenie całej Polski rozpoczął się, jak wiadomo, Tydzień propagandy lotnictwa i obrony przeciwlotniczo-gazowej.

Domy w mieście udekorowano flagami państwowymi i LOPP-u. O godz. 8 rano pobudkę wykonali motocykliści.

O godz. 9.30 rano do kościoła parafialnego przybyły liczne organizacje ze sztandarami, młodzież szkolna, organizacje młodzieżowe, blokowe komendy OPL oraz członkowie Komitetu Tygodnia i przedstawiciele władz.

Uroczystą mszę św. odprawił ks. Dzieniarz.

Po nabożeństwie oddziały, biorące udział w uroczystości przemaszerowały przed Ratusz. Tutaj zebrała się b. liczne młodzież, aby wziąć udział w manifestacji, zorganizowanej wspólnie z L.O.O.P. **przez Służbę Młodych Obozu Zjednoczenia Narodowego Podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego na rzecz przyłączenia śląska Zaolzańskiego do Polski.**

Do zebranych przemówił starosta grodzki **p. Walewski**, mówiąc w swych pięknych słowach o zadaniach LOPP i jej zasługach w uskrzydlaniu Polski, oraz obrony przeciwlotniczo-gazowej. Przemówienie swe p. starosta zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, P. Prezydenta R. P. i Naczelnego Wodza Marsz. Śmigłego-Rydza.

W imieniu Młodych wygłosił mocne przemówienie sekretarz Służby Młodych OZN. Podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego p. Matyszkiewicz, oświadczając m. in., że **młodzież polska nie pozwoli dłużej na to, aby Czesi znęcali się nad naszymi braćmi za Olzą.**

Po wzniesieniu okrzyku na cześć Śląska Zaolzańskiego, — podchwyconego gromko przez zebranych p. Matyszkiewicz odczytał następującą rezolucję:

Rezolucja

My młodzież polska zgromadzona w dniu 25 września 1938 na manifestacji w Sosnowcu zorganizowanej przez Służbę Młodych Obozu Zjednoczenia Narodowego pod hasłem: śląsk Zaolzański musi być nasz:

1) świadomi roli i obowiązków spoczywających na nas w budowaniu Wielkiej Polski;

2) świadomi krzywdy, wyrządzonej Polsce w 1919 r. przez zbrodniczy napad czechów i świadomi konieczności odebrania polskiej ziemi zaolzańskiej;

3) świadomi konieczności odzyskania innych ziem polskich znajdujących się pod obcym jarzmem, a przede wszystkim uczynienia z Gdańska miasta wolnego w Polsce

— przyrzekamy i ślubujemy Naczelnemu Wodzowi Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi że

wszystkie nasze siły młode, cały nasz zapał entuzjazm, zdolności oddajemy do dyspozycji Twojej Panie Marszałku — teraz — gdy odzyskać będziemy śląsk Zaolzański i na przyszłość — w budowaniu Wielkiej Narodowej Polski.

Po manifestacjach przed Ratuszem odbyła się przed płytą Nieznanego Żołnierza imponująca defilada, którą przyjął płk. **Smełkowski** w towarzystwie p. **starosty Walewskiego i kpt. Rzepki.**

Przy dźwiękach orkiestry defilowali kolejno: uzbrojeni rezerwiści, oddziały PCK., harcerze, harcerki, oddziały Ligi M. i K., organizacje OPL, koła LOPP i in. Defilujące oddziały licznie zebrane wzdłuż obu stron ulicy starsze społeczeństwo oraz młodzież gorąco oklaskiwały, wnosząc przy tym okrzyki na cześć armii rezerwowej i LOPP. Po przedefilowaniu oddziałów pieszych i oddziału rezerwistów-kolarzy przedefilowali motocykliści, samochody osobowe, służba Opl. na samochodach, zmotoryzowane i konne straże pożarne.

Po defiladzie przed dworcem koncertowała orkiestra.

W ciągu dnia odbywała się zbiórka uliczna do puszek oraz sprzedawano materiał propagandowy.

O godz. 11 rano w Teatrze miejskim odbyła się „Wielka Rewia LOPP.", popołudniu zaś wielka zabawa w parku sieleckim oraz dancing w podziemiach Savoy'u.

Nad miastem krążyły samoloty.

Również i w innych miejscowościach Zagłębia odbywały się uroczystości — związane z rozpoczęciem Tygodnia L. O. P. P.

Plon, niesiemy plon...

Dożynki powiatowe w Będzinie

Wspaniała rewia organizacji i kółek rolniczych

Urządzane corocznie w powiecie Będzińskim dożynki w tym roku odbyły się w siedzibie powiatu, w Będzinie. Uroczystości dożynkowe zorganizowane zostały przez Okręgowe T-wo Organizacji i Kółek Rolniczych przy współudziale powiatowej Organizacji Kół Gospodyń Wiejskich, Związku Młodej Wsi oraz Zespołów przysposobienia rolniczego.

Już od wczesnych godzin rannych — wszystkimi drogami ciągnęły do Będzina wozy drabiniaste, wiozące gospodynie w barwnych strojach, starszych wieśniaków i młodzież wiejską. Z okolic położonych bliżej siedziby powiatu uczestnicy dożynek szli pieszo.

Wszystkie koła organizacyj wiejskich, a więc kółka rolnicze, Koła gospodyń wiejskich, Koła Młodej Wsi i Zespoły przysposobienia rolniczego zebrały się na placu kolejowym przy Spółdzielni rolniczo-handlowej. Stamtąd barwny pochód z orkiestrami wymaszerował o godz. 10.30 do kościoła parafialnego na nabożeństwo Po nabożeństwie ponad 1500 uczestników dożynek udało się na Górę Zamkową, gdzie spożyto wspólny posiłek.

Po południu wszyscy uczestnicy dożynek zabrali się ponownie na placu przy Spółdzielni rolniczo-handlowej. Tu uformował się olbrzymi barwny korowód, który przy dźwiękach orkiestr udał się w kierunku starostwa.

Przed starostwem oczekiwał na przybycie korowodu włodarz powiatu p. starosta **Box**a, przewodnicząca P.O.K.G.W. **p. starościna Boxowa**, w barwnym stroju wiejskim, oraz przybyłe w charakterze gości: duchowieństwo z ks. kanonikiem **Raczyńskim** i ks. proboszczem **Zawadzikm**, delegacja korpusu oficerskiego i podoficerskiego miejscowego p.ał. z **płk. Szwedem i mjr. Talarczykiem**, prezes OZN. obwodu będzińskiego **mec. Lipski**, wiceprezes obwodu OZN. **dyr. Cholewicki** z małżonką, prezydent **Izydorczyk** z małżonką, wiceprezydent **Goc** sekretarz Wydziału pow. **Nowara** z małżonką, **dr-stwo Kosibowiczowie**, komendant powiatowy p. p. **kom. Ciesielski** i in.

Około godz. 3 przy dźwiękach orkiestry wojskowej przedefilował przed starostwem barwny korowód, na czele którego kroczył starosta dożynkowy p. Głażewski i starościna dożynkowa p. Jedrzejcowa. Dalej szła orkiestra rejonu Ożarowice a następnie korowód **symbolizujący etapy prac rolniczych**: a więc pług zaprzęgnięty w parę koni, brony, trzech siewców, trzy żniwiarki z sierpami, trzech żniwiarzy z grabiami powrósłami, wóz ze zbożem, wóz z sianem, wóz z warzywami, platforma z omłacarzami, młócącymi zboże, platforma z wiatrakiem i worami zboża i mąki. Dalej szedł prezes OTO. KR. inż. Krojewski, prowadząc korowód wieńcowy. Niesiono wieńce OTO. i KR., P.O.K.G.W Związku Młodej Wsi, przysposobienia rolniczego, a następnie od poszczególnych rejonów gmin. Korowód zamykała banderia konna z Bobrownik.

Po defiladzie, budzącej zachwyt wśród licznie zgromadzonych widzów rozpoczęło się składanie wieńców p. staroście na skwerze na wprost starostwa.

Na wstępie krótkie przemówienie wygłosił prezes OTO i KR inż. Krojewski, po czym starościna dożynkowa w asyście dwóch gospodyń z Bohrownik ofiarowała gospodarzowi powiatu p. staroście Boxie bochen chleba i sól. Następnie kolejno składano p. staroście pomysłowo i pięknie wykonane wieńce z plonów. Przy składaniu wieńcy poszczególne rejony popisywały się bądź to śpiewem bądź też tańcami. Niektóre wsie w okolicznościowych piosenkach wyraziły swe życzenia i skargi pod adresem gospodarza powiatu. Jedna wieś prosiła o nową szkołę, jedno z kół gospodyń o lokal na siedzibę, gospodynie grodzieckie protestowały przeciwko zamiarom przemianowania Grodźca na miasto itp.

Składanie wieńcy oraz popisy trwały ponad dwie godziny.

Licznie zebrani widzowie gorąco oklaskiwali wykonawców.

Zakończeniem dożynek była zabawa taneczna na Górze Zamkowej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

26 Wrzesień

Poniedziałek

Cypriana m. Justyny
Słowiański: Ładysława
Słońca wsch. 5.27, zach. 17,27
Księżyca w. 8.38, zach. 18.18

HISTORIA PODAJE:

326 Cesarz rzymski Konstantyn Wielki zakłada Konstantynopol
1387 Wład. Jagiełło przyjmuje hołd ks. Mołdawii Piotra we Lwowie.
1831 Karol Różycki pod naporem Rosjan wkracza do Galicji i kapituluje.

PRZYSŁOWIA:

Gdy jesień zamglona
Zima zaśnieżona.

RADY PRAKTYCZNE:

Plamy ze smoły wywabić przed praniem bo po praniu moczym się nie usuną.

AFORYZMY:

Kwiat szczęścia zostaje zazwyczaj zrywany, zanim się zdołał należycie rozwinąć.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Olimpiada" część II.
EDEN: „Rosalie".
PATRIA: „Profesor Wilczur".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
W. Zieleźińskiego — ul. Orla 28

—oOo—

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś i jutro, 26 i 27 bm. o godz. 19 przedstawienia zakupione przez Związek Przyjaźni Dana będzie sztuka w 3 aktach S. Maughama „ŚWIĘTY PŁOMIEŃ".

Początek przedstawienia o godz. 19.30. Bilety wcześniej do nabycia w aptece W. Domańskiego, w Rynku.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Poniedziałek, 26 bm. godz. 19 — „Damy i Huzary".

Wtorek, 27 bm. godz. 20 — „Wilki w nocy".

—oOo—

Do Rezerwistów!

W dniu 2 października br. **Związek Rezerwistów obchodzić będzie swoje święto organizacyjne t. zw. „Dzień Rezerwisty".**

W dniu tym wszyscy przechodzący do rezerwy żołnierze w zrozumieniu potrzeb Państwa, zwłaszcza przy dzisiejszym układzie stosunków międzynarodowych, winni zamanifestować swoje zrozumienie dla potrzeb państwowych i wciągnąć się wszyscy bez wyjątku w szeregi Związku Rezerwistów. Organizacja ta bowiem podtrzymuje wiadomości nabyte w czasie służby wojskowej, z drugiej zaś strony uzupełniając je przez prace nad podniesieniem wartości żołniersko - obywatelskich swych członków, jest jakby przedłużeniem siły naszej armii, tak bardzo nam dzisiaj potrzebnej.

ReZERWISTO! W interesie własnym oraz całego Narodu i Państwa wstępuj natychmiast w szeregi Związku Rezerwistów.

Spotykają się dwaj wariaci. Jeden z nich ma narysowane dokoła oka kółko.
— Co to jest? — zapytuje drugi.
— Jak to, co? Monokl!
— Hm... a dlaczego ty właściwie nosisz tak malowany monokl?
— Żeby zaoszczędzić tasiemki!

KUPNO SPRZEDAŻ

Chrześcijańska pracownia

FUTER

w Sosnowcu, 3 Maja 29 obok Ubezpieczalni Społecznej wykonuje wszelkie prace w zakres kuśnierstwa wchodzące. Telefon 61570 3924

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONO

czarny portfel z dokumentami, książeczka wojskowa, prawo jazdy, sam. leg. Sokoła, odznaki wojskowe, strzeleckie i LOPP-u Sikorski Franciszek proszę o zwrot do „Kuriera Zachodniego"

Różne

POMNIKI

i rzeźby artystyczne oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „Wiktoria" Dąbrowa, ul. Narutowicza 41, tel. 68-436. Dogodne warunki płatności! Robota gwarantowana!

ZAKŁAD

rzeźbiarsko - kamieniarski i żelbetonowy Jan Mitela, Sosnowiec, ul. Rodna 17, tel. 62625 wykonuje: pomniki, grobowce, roboty budowlane, schody, słupy i t. p. Ceny bardzo niskie. Dogodne warunki płatności. 4340

LOKALE

POSZUKIWANY

lokal na przedszkole miejskie składający się z dwóch większych izb i jednej mniejszej z wygodami i korytarzem w dzielnicy Starego Sosnowca. Zgłoszenia należy kierować do Zarządu Miejskiego w Sosnowcu (pokój Nr. 32 I piętro) do dnia 30 września 1938 roku. 4273

O. SOYKA

Karty i Miłość

Adaptacja autoryzowana EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

16

Z biegiem czasu domownicy przyzwyczaili się do tej namiętności, traktowali ją z pobłażliwością jak chorobę niezbyt przykrą dla otoczenia i niegroźną dla samej pani Otrzyckiej. Nikt się temu nie sprzeciwiał, nie próbował zmienić istniejącego porządku rzeczy i ustalonego w rodzinie panowała zupełna harmonia. Dzieci bardzo matkę kochały, szczególnie dwudziestoletni syn Doduś, bardzo przystojny i wyjątkowo niegłupi chłopak, którego bodajże jedyną wadą była niesłychana i bezkrytyczna uległość obcym wpływom.

Studiował z zamiłowaniem technikę, już teraz uchodził za dumę i ozdobę akademickiego kółka instruktorów. Niestety, ograniczone środki materialne rodziny nie pozwoliły mu jeszcze wypłynąć na szersze wody.

Podporą rodziny był stary Otrzycki, zajmujący w służbie państwowej bardzo odpowiedzialne stanowisko, na którym twardo się trzymał dzięki rzadko spotykanej uczciwości nieczułej na żadne pokusy, mogące przy odrobinie zręczności pozostać na zawsze tajemnicą Otrzyckiego oraz jego klienta. Z tą samą, prawdopodobnie wrodzoną uczciwością kochał rodzinę i o nią się troszczył, stawiając swoją skromną osobę na ostatnim planie. Do tej pory podziwiał swoją żonę, pochodzącą ze zbiedniałego arystokratycznego rodu i nie mógł zrozumieć, dlaczego piękna utytułowana panna oddała swoją rękę chudopacholkowi, którego jedynym majątkiem były żelazne zdrowie, otwarta głowa i nieprawdopodobna uczciwość, nie uznająca żadnych odchyleń.

A Nora Otrzycka? Wiktor Wołoszynowicz, a za nim wielu innych — powtarzając słowa powieściopisarza Gieniuskiego — nazywało ją „cudną dziewczyną", co nie było zgodne z prawdą, ponieważ nie miała lepszych warunków zewnętrznych od innych panien w jej wieku, których główną ozdobą są młodość i świeżość.

Wielki powab Nory nie wypływał również z tego, co się określa potocznie mianem „piękna wewnętrznego". Nie. Była to tylko niezwykła siła wewnętrzna, tym przede wszystkim osobliwa, że po krótkim stosunkowo obcowaniu powodowała nieodzowne nawiązanie łączności duchowej z każdą istotnie wartościową jednostką. Ta siła przyciągała nawet charaktery wybitnie negatywne, a jednocześnie jak gdyby promieniowała z dziewczyny, wytwarzając wokół niej atmosferę zaufania i prostoty, w której znikały tytuły i godności, a pozostawali tylko ludzie.

Jeśliby się chciało użyć słowa „człowiek" dla określenia poziomu, od którego się zaczyna dodatnia wartość jednostki, to dla Nory Otrzyckiej należałoby zarezerwować miejsce na wyższych stopniach tej drabiny.

Przy tym dziewczyna posiadała jasny trzeźwy umysł i wiedziała, co robi, przyjmując oświadczyny Wiktora Wołoszynowicza, będącego, zdawałoby się, w każdym razie człowieka nie jej typu. Młodzieniec jej się spodobał szczerze. Czuła w nim wszystko, czemu zaprzeczał pozornie, to jest prostą, dobrą, a nawet szlachetną naturę, spaczoną wychowaniem i później zepsutą zbyt łatwo osiągniętym powodzeniem życiowym.

Była pewna, że przy niej pozbędzie się tych naleciałości, przygotowała się z góry do roli opiekunki i wychowawczyni.

I nagle tak się stało, że sama potrzebowała rady i niemal ręki kierowniczej. W jej życie też wtargnęło wydarzenie tak dalece nieoczekiwane, że je odczuwała jak fantastyczny sen, z którego nie mogła się dotąd otrząsnąć. Wprawdzie chwila bezradności, wywołanej zaskoczeniem, dawno minęła, jednak musiała mieć czas i spokój, by osiągnąć zupełną równowagę.

(C. d. n.)

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 28 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kuriera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego WOJKOWICE KOM. kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURIERA ZACHODNIEGO" w SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI